

Grzegorz Chojnacki¹
Szczecin

„Oto Partia: siła ludów i sumienie” – komunistyczna wizja (de)formacji sumienia

Wstęp

W systemie komunistycznym wszystko musi być podporządkowane przyjętej i wyznawanej ideologii. Myślenie, chcenie i działanie danego człowieka ma być teleologicznie podporządkowane przyjętej nadbudowie. Komunizm instrumentalizuje wszystkie wytwory kultury człowieka, a przykładem tego może być utwór poetycki Wiesławy Szymborskiej, która w powojennych latach ostatniej światowej hekatomby w taki sposób próbowała legitymizować absolutną hegemonię komunistycznej partii:

Jeszcze dzwonek, ostry dzwonek w uszach brzmi. Kto u progu? Z jaką wieścią, i tak wcześniej? Nie chcę wiedzieć. Może ciągle jestem we śnie. Nie podejść, nie otworzę drzwi. Czy to ranek nad oknami, mroźna skra tak oślepia, że dokoła parzę łzami? Czy to zegar tak zadudnił sekundami. Czy to moje własne serce werbel gra? Póki nikt z was nie wypowie pierwszych słów, brak pewności jest nadzieją, towarzysze... Milczę. Wiedzą, że to czego nie chcę słyszeć – muszę czytać z pochylonych głów. Jaki rozkaz przekazuje nam na sztandarach rewolucji profil czwarty? – Pod sztandarem rewolucji wzmacniać warty! Wzmocnić warty u wszystkich bram! Oto Partia – ludzkości wzrok. Oto Partia: siła ludów i sumienie. Nic nie pójdzie z jego życia w zapomnienie. Jego Partia rozgarnia mrok. Niewzruszony drukarski znak drżenia ręki mej piszącej nie przekaże, nie wykrzywi go ból, łza nie zmaże. A to słusznie. A to nawet lepiej tak².

Idea partii komunistycznej, jako symbolu najwyższego dobra i ostatecznego sumienia społeczeństwa, prowokuje do postawienia pytania o ideologiczny

¹ Ks. Grzegorz Chojnacki – dr hab. prof. US, kierownik Katedry Teologii Moralnej i Duchowości Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego, e-mail: grzegorz.chojnacki@usz.edu.pl.

² W. Szymborska, *Ten dzień*, „Życie Literackie”, 11/61 (15 marzec 1953 r.).

schemat myślenia i działania człowieka edukowanego i wychowanego w duchu światopoglądu marksistowsko-leninowskiego, który to, jak podkreśla Stefan Kisielewski, stanowi produkt religijno-podobny, starający się zinstrumentalizować mechanizmy procesu religijnego do własnych potrzeb: „Nie da się tego wykręcić sloganem o »oddaniu cesarzowi co cesarskie« bo ten cesarz żąda duszy. Komunizm to nie polityka, lecz religia. Kto tego nie widzi, ten się okłamuje. Siebie i innych”³. W formacji religijnej ogromną rolę odgrywa kształtowanie sumienia ludzkiego, które jak kompas, wytycza człowiekowi jego drogi i stawia cele, do których ma podążać podejmując dojrzałe decyzje, uwarunkowane jego imperatywnymi osądami. Skoro uznamy, że komunizm to „quasi-religia”, warto zastanowić się nad ideą sumienia w ujęciu historio-teologicznym, aby uchwycić przemiany w opisie istoty i działania tej normy subiektywnej. Na tym tle możliwy będzie opis percepcji sumienia w komunistycznej ideologii oraz zbadanie jej recepcji klasycznej teorii sumienia na potrzeby własnego zaplecza ideowego. Interesujący będzie wątek istnienia sumienia zbiorowego, jakim miała być komunistyczna partia.

1. Fenomen sumienia w rozwoju myśli historio-filozoficznej i historio-teologicznej

Zanim zwerbalizowano fenomen sumienia, istniał on jeszcze nienazwany, ale wyobrażony w ludzkim myśleniu i intuicji. Wystarczy przyjrzeć się uważnie mitologicznym boginiom, zwanym furiami (eryniami), a otwiera się przed nami świat zemsty i kary za grzechy zbrodni, zwłaszcza morderstw dokonywanych na własnych krewnych. Nieprzejednane i bezkompromisowe, działające bez szczególnego zlecenia, stanowią obraz dla działania następczego sumienia, symbolizując jego funkcję przypominającą, oskarżającą i penitencjarną⁴. Zwerbalizowanie zjawiska sumienia nastąpiło po raz pierwszy w literaturze starożytnej Grecji, gdy grupie słów oscylującej wokół pojęcia *synoida* przypisano znaczenie samoświadomości, która ocenia i osądza człowieka jako jego wewnętrzny regulator. Greckie słowo *synoida* było używane wówczas w mowie potocznej jako wiedza o czymś, bycie wtajemniczonym w coś lub bycie świadomym siebie lub świata zewnętrznego. Konotacja moralna tego pojęcia pojawiała się wraz z jego aplikacją w opisie różnych działań człowieka, podkreślając działanie sumienia poprzedzające (antecedentne) czyn ludzki lub następcze (konsekwentne) jako instancja pochwalająca lub karząca. W literaturze cesarsko-rzym-

³ S. Kisielewski, *Dzienniki*, Warszawa 1996, s. 356.

⁴ Por. J. Schmidt, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Katowice 1996, s. 110-111.

skiej wraz z pojęciem *conscientia* fenomen sumienia pojawił się w świadomości narodu rzymskiego i wszystkich ludzi pozostających pod wpływem kultury, prawa i dominacji politycznej Rzymian. Tak samo jak Grecy, Rzymianie używali to pojęcie w trzech znaczeniach: począwszy od wiedzy, poprzez świadomość aż do samoświadomości oceniającej myślenie i czyny. Zgodnie z logiką myślenia Stoików, którzy byli zwolennikami idei panteizmu i monizmu, sumienie było częścią boskiej *pneumy*, tym samym nieomylnie i niepodlegające żadnej kontroli, a wszystko, co dotyczyło osądu działania człowieka, dokonywało się tylko na jego forum bez odnoszenia się do innych instancji. Na tej podstawie w myśli stoickiej widziano w sumieniu *vox dei*, gdyż identyfikacja sumienia z bogiem wynikała z przyjętych przez nią założeń⁵. Chrześcijańska wizja sumienia dokonała odejścia od monistycznej i panteistycznej idei pojmowania sumienia przez stoików na rzecz jego rozumienia w sensie antropologicznym. Sumienie u św. Pawła jest świadkiem, że człowiek od Boga otrzymał moralne prawo naturalne wpisane w jego serce, przy czym natura oznacza metafizyczną istotę człowieka a nie prawa rządzące jego organizmem czy psychiką (por. Rz 2, 14-15). Ten świadek jest normą najbliższą człowiekowi, jednakże nie nieomylną czy najwyższą, ponieważ podlega on ocenie Boga, który jego osądy uzna lub je odrzuci (por. Rz 2, 16). Wizja Pawłowa jest więc oparta na potrzebie formowania i kontrolowania własnego sumienia, które nie ma *in se* przywileju nieomylności, a wręcz przeciwnie – jest ono narażone na błędy, które mogą mieć charakter nieświadomy (por. 1 Kor 4, 4)⁶.

Rozwój idei sumienia jako indywidualnej i najbliższej normy moralności jest dostrzegalny we wszystkich dyscyplinach z obszaru nauk humanistycznych, wskazując ostatecznie na uznanie wolności sumienia jednostki jako najważniejszej zasady dla budowania demokratycznego systemu oraz *conditio sine qua non* dla nowoczesnego państwa⁷. J. Tischner wskazuje też, że budowanie

⁵ E. Schockenhoff, *Wie gewiss ist das Gewissen? Eine ethische Orientierung*, Freiburg-Basel-Wien 2003, s. 86

⁶ Por. G. Chojnacki, *Sumienie w świetle prawdy. Komparatywna analiza koncepcji sumienia w encyklice Veritatis splendor i Corpus Paulinum*, Poznań 2003, s. 27-48.

⁷ E. Schockenhoff, *Wie gewiss ist das Gewissen? Eine ethische Orientierung*, Freiburg-Basel-Wien 2003, s. 22. „Die Anerkennung individueller Gewissensfreiheit als dem obersten Konstitutionsprinzip eines demokratischen Wertesystems hat nämlich keineswegs die Schwächung des Staates und seiner Organe zur Folge. Es ist zwar richtig, dass sich der moderne Staat zu den individuellen Lebensplänen seiner Bürger vollkommen indifferent verhält. Die Entscheidung für sie und die Auswahl unter ihren alternativen Möglichkeiten sind kein Gegenstand öffentlicher Übereinkunft mehr. Gerade der Rückzug aus den Lebensräumen des Privaten und die Gewährleistung einer rein formalen, für jede inhaltliche Bestimmung offenen Freiheitsgarantie sind in rechtlicher Hinsicht aber auch die Stärke des modernen Staates, denn sie ermöglichen jedem Bürger die Anerkennung seiner Verfassung und die Zustimmung zur Ausübung der staatlichen Gewalt. Als der innere Bezugspunkt aller individuellen und

sprawiedliwego państwa nie jest możliwe bez solidarności z sumieniem, która jest solidarnością autentyczną⁸. Solidarność sumień pozwala także na skuteczną walkę z przejawami totalitaryzmu i autorytaryzmu⁹. Tischner odnosi tę prawdę do historii Polski i dokonuje następującej aksjologicznej analizy:

Czujemy to: istnieje w nas polskie sumienie. Sumienie to władza każdym z nas z osobna i zarazem władza całym naszym narodem. Jego głos kieruje narodem w czasach niebezpieczeństw. To ono budzi nadzieję na miarę próby i odwagę na miarę odwagi ojców. Głos polskiego sumienia wiedzie nas po zakrętach dziejów, wyznaczając nieomylnie wartości, o które trzeba walczyć, i wartości, które można pominąć. Sumienie określa w nas pole możliwego, wolnego wyboru. Wolność w nas jest jak przestrzeń, w której możemy się bezpiecznie poruszać. Dzięki sumieniu swawola przemienia się w wolność, a wolność nie jest zwykłym rozumieniem i przystosowaniem się do konieczności. Człowiek jest wolny taką wolnością, jaką ustanowiło w nim jego sumienie. Bo kształt wolności nie jest człowiekowi dany raz na zawsze. Zmienia a się według dyktanda sumienia. Granice polskiej wolności określane są przez polskie sumienie. Wszystko, co znajduje się poniżej granicy, jest zniewoleniem i podłością. Wszystko, co jest powyżej granicy, jest utopią. Polska wolność realna jest wyznaczona mądrym głosem sumienia, które zna sytuację ludzi¹⁰.

Tak rozumiana polska realna wolność była ograniczana poprzez kształtowanie człowieka, który został jako *homo sovieticus* i którego istotę i mentalność Tischner określa trafnie jako tego, która ucieka od wolności:

Homo sovieticus to zniewolony przez system komunistyczny klient komunizmu – żywił się towarami, jakie komunizm mu oferował. Trzy wartości były dla niego szczególnie ważne: praca, udział we władzy, poczucie własnej godności. Zawdzięczając je komunizmowi, *homo sovieticus* uzależnił się od komunizmu, co jednak nie znaczy, by w pewnym momencie nie przyczynił się do jego obalenia. Gdy komunizm przestał zaspokajać jego nadzieje i potrzeby, *homo sovieticus* wziął udział w buncie. Przyczynił się w mniejszym lub większym stopniu do tego, że miejsce komunistów zajęli inni ludzie – zwolennicy «kapitalizmu». Ale oto powstał paradoks. *Homo sovieticus* wymaga teraz od nowych „kapitalistów”, by zaspokajali te potrzeby, których nie zdołali zaspokoić komuniści. Jest on jak niewolnik, który po wyzwoleniu z jednej niewoli czym prędzej szuka sobie drugiej. *Homo sovieticus* to postkomunistyczna forma „ucieczki od wolności”, którą kiedyś opisał Erich Fromm¹¹.

sozialen Grundrechte ist die Freiheit des Gewissens nichts weniger als der Nerv der demokratischen Kultur und die eigentliche *raison d'être* des modernen Staates“.

⁸ Por. J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Kraków 2005, s. 18.

⁹ Zob. s. 104.

¹⁰ J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Kraków 2005, s. 112.

¹¹ Tamże, s. 141.

2. Cechy człowieka i normy jego postępowania w ideologii komunistycznej

W kształtowaniu sumienia i postaw moralnych człowieka żyjącego w komunizmie na pierwszym miejscu należy wyróżnić klasowość i podporządkowanie jej wszystkich elementów życia indywidualnego oraz społecznego. Jedną z cech formowanej moralności był relatywizm klasowy. Brak uniwersalnych norm i stałych odniesień aksjologicznych zmierzał do ustanowienia modelu oceniania ludzkich postaw zgodnie z wytycznymi klasy panującej, którą był proletariat. Wszystkie składniki moralności: rozum, wola, sumienie oraz sfera emocjonalno-uczuciowa podlegały idei relatywizmu klasowego, który charakteryzował się brakiem kodeksu moralnego, wypływającego z metafizycznej istoty człowieka. W zamian za to promowano kracjonizm moralny każdej klasy społecznej, służący jako środek do osiągnięcia jakiś celów partyjno-politycznych. Moralność to nie wartość sama w sobie, to nie obiekt teleologiczny dążenia społeczeństwa, lecz narzędzie wykorzystywane instrumentalnie do kształtowania nadbudowy¹². Bardzo celnie w tym względzie określa moralność Iwan Kairo, jeden z ważniejszych pedagogów w ZSRR w omawianym okresie czasu, który podkreśla, gdzie należy czerpać jej źródła: „[...] moralność, pojęcie ludzkie o cnocie i występku, o złym i dobrym – zależne są ostatecznie od warunków materialnego bytu społeczeństwa. [...] Źródła naszej moralności nie należy szukać w naturze człowieka, we właściwościach naszych uczuć, lecz w społeczno-historycznych warunkach życia ludzkiego”¹³.

Nawiązując do społeczno-historycznych warunków życia ludzkiego należy zauważyć ogromny pragmatyzm władzy partyjnej, która tworzyła moralność utylitarystyczną, postrzeganą jako środek do budowy społeczeństwa komunistycznego. Moralne było to, co służyło takiej przebudowie społeczeństwa, aby stało się ono w pełni komunistyczne z punktu widzenia władzy. Oznaczało to zarazem, że żadna osoba nie mogła mieć pewności, czy jej postępowanie jest moralne, tzn. zgodne z punktem widzenia władzy, a nie własnego sumienia, gdyż jak już zostało zauważone, partia miała charakter zbiorowego sumienia. W taki sposób powstawało rozchwianie mentalnościowe, które przyczyniało się do zaistnienia lęku przed władzą lub kształtowania się postaw koniunkturalnych, gdyż trudno w tym wypadku mówić o autonomii sumienia jednostki¹⁴. Jakub Berman wskazywał w jednym ze swoich listów do Józefa Bieruta na bra-

¹² Por. M. Brodala, *Propaganda dla najmłodszych w latach 1948-1956. Instrument stalinowskiego wychowania*, [w:] *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, M. Kula [red.], Warszawa 2001, s. 17-202, tu 25.

¹³ I. Kairo, *Pedagogika*, t. 1, Warszawa ²1950, s. 7.

¹⁴ Zob. tamże, s. 60.

ki w dostatecznym rozchwianiu pewności światopoglądowej, mając na myśli „niedopuszczalnie powolne tempo mobilizowania partii, niedostateczną ofensywność naszej agitacji, słabe wciąż napięcie pracy politycznej, a nawet pewne objawy samouspokojenia wynikające z wiary w wszechmoc administracyjną”¹⁵.

Poza tym Leszek Kołakowski, zastanawiając się nad sposobem tworzenia moralności utylitarystycznej, stawia tezę o sformalizowaniu i zarazem niedookreśleniu elementów ideologii komunistycznej: „Ideologia była sztywna, to znaczy skatechizowana, ujęta w zbiór niezmiennych formuł, które należało powtarzać bez najmniejszego odchylenia. Zarazem treść tych formuł była na tyle mglista, iż nadawały się one do usprawiedliwienia dowolnej polityki państwa we wszystkich jej zmiennych fazach”¹⁶. Jednocześnie w okresie komunizmu w Polsce starano się o to, aby władza była jak najbardziej skuteczna, dzięki zastosowaniu odpowiednich ideologicznych środków. Dlatego, jak zauważa Marcin Zaremba, „[z] imperium przeniesiony został system mono-partyjnej dyktatury w pełni autonomicznej i wyjętej spod kontroli społecznej, a za to aspirującej do rozciągnięcia pełnej kontroli nad społeczeństwem. Dyktatury mającej do dyspozycji najważniejsze instrumenty państwa: policję, sądownictwo, wojsko, aparat administracyjny i propagandowy. Władza skupiona była w rękach wąskiej, kilku- czy kilkunastoosobowej grupy przywódczej – autonomicznej nie tylko wobec społeczeństwa, ale również „semiautonomicznej” w ramach systemu politycznego – o wszystkich cechach rządów oligarchicznych”¹⁷.

To właśnie taka władza mogła pozwolić sobie na tworzenie struktur partii, w których żaden z członków nie mógł być pewny swojego miejsca czy oceny. Aby pragmatycznie i zarazem stabilnie kreować system polityczny, a zarazem nim umiejętnie kierować, należało od członków partii oczekiwać posłuszeństwa (niekiedy ślepego), sprawności działania i dyspozycyjności. W celu wzmocnienia posłuszeństwa, stosowano często metodę arbitralnego przeglądu szeregów partii, dokonując swoistej selekcji, która przypominała tzw. „czystki”, bez podania kryteriów czy powodów usunięcia ze struktur partyjnych¹⁸.

Wspomniana już „semiautonomiczna” grupa przywódcza w Polsce starała się o ograniczenie wolności sumienia i wyznania, ubierając to słowami przeciwnymi do właściwych zamiarów, mówiąc o potrzebie „ochrony wolności sumienia i wyznania”. W wyniku tego 5 sierpnia 1949 r. Rada Ministrów wydała dekret zatwierdzony przez Radę Państwa *O ochronie wolności sumienia i wy-*

¹⁵ Cyt. za: <https://mxdoc.com/anonim-tajne-archiwa-prl-u.html> (15.06.2018)

¹⁶ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, cz. 3, Warszawa 1989, s. 862.

¹⁷ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005, s. 84.

¹⁸ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005, s. 85.

znania¹⁹, uderzający w Kościół katolicki w Polsce, zarówno w jego duchownych jak i wiernych świeckich. Dekret ów uwzględniał trzynaście deliktów, które miały być karalne bardzo wysokimi karami łącznie z karą śmierci. Karalne miało być ograniczanie obywatela ze względu na jego przynależność wyznaniową lub bezwyznaniowość (art. 2), przestępstwem ogłoszono zmuszanie lub bezprawne powstrzymywanie innych od udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych (art. 3). Również odmowa udostępnienia obrzędu lub czynności religijnej z powodu działalności lub poglądów politycznych, społecznych albo naukowych (art. 4) została wpisana do katalogu deliktów. Tylko art. 5, chroniący przed obrazą uczuć religijnych poprzez publiczne znieważanie przedmiotu czci religijnej lub miejsc przeznaczonych do wykonywania obrzędów religijnych, mógł stanowić faktyczną i rzeczywistą ochronę wolności i sumienia. Kolejny delikt, karany na podstawie rzezonego dekretu, stanowiło nawoływanie lub pochwalanie waśni na tle religijnym (art. 6). Do tego katalogu zaliczono jeszcze kolejnych siedem karalnych czynności: publiczne wyszydzenie grup lub poszczególnych osób z powodu przynależności wyznaniowej, przekonań religijnych lub bezwyznaniowości (art. 7 § 1), naruszenie nietykalności fizycznej z powodu przekonań religijnych lub bezwyznaniowości (art. 7 § 2), czyny przestępcze skierowane przeciwko poszczególnej osobie lub grupie z powodu przekonań religijnych lub bezwyznaniowości (art. 7 § 3), nadużycie lub czynienie przygotowań do nadużycia wolności sumienia i wyznania w celach wrogich ustrojowi państwa (art. 8), nadużycie wolności wyznania w celu osiągnięcia korzyści osobistej, majątkowej lub innej, wyzyskiwanie ludzkiej łatwowierności przez szerzenie fałszywych wiadomości lub wprowadzanie w błąd innych osób przez oszukańcze lub podstępne czynności (art. 9), partycypacja w porozumieniu mającym na celu popełnienie jednego z wyżej wymienionych przestępstw (art. 10), zaniechanie nie przeciwdziałania wobec przestępstw wymienionych w dekrecie wbrew swemu obowiązkowi (art. 11) oraz nawoływanie, zachęcanie, publiczne pochwalanie czynów określonych w dekrecie (art. 12).

Można wnioskować, że ów dekret władz polskich był odpowiedzią na Dekret Kongregacji Świętego Oficjum z 1 czerwca 1949 r., wydany na wniosek papieża Piusa XII, w związku z licznymi zapytaniem liczących biskupów dotyczących propagowania i uczestnictwa w działalności partii komunistycznej. Dekret został potwierdzony w 1959 r. przez bł. Jana XXIII, a zniesiony przez Kodeks Prawa Kanonicznego z roku 1983²⁰.

Dekret został sformułowany w oparciu o cztery pytania i odpowiedzi na nie:

¹⁹ Dz. U. Nr 45, poz. 334.

²⁰ <http://www.traditia.fora.pl/nauczanie-papiezy-magisterium-i-ojcow-kosciola-katolickiego,3/dekret-swietego-officjum-z-1-czerwca-1949-piusa-xii,5185.html> (13.06.2018)

1. Utrum licitum sit, partibus communistarum nomen dare vel eisdem favorem praestare?

(Czy godzi się zostać członkiem partii komunistycznej lub wspierać taką partię?)

Negative: Communismum enim est materialisticus et antichristianus; communistarum autem duces, etsi verbis quandoque profitentur se religionem non oppugnare, se tamen, sive doctrina sive actione, Deo veraeque religioni et Ecclesia Christi sere infensos esse ostendunt.

(Odpowiedź przecząca. Komunizm cechuje materializm i antychryścianizm; sami przywódcy komunistów, nawet jeśli twierdzą iż nie są przeciwko religii, jasno świadczą słowami i czynami o swoim byciu przeciwko Bogu, prawdziwej religii i Kościołowi Chrystusowemu).

2. Utrum licitum sit edere, propagare vel legere libros, periodica, diaria vel folia, qual doctrine vel actioni communistarum patrocinantur, vel in eis scribere?

(Czy godzi się wydawać, propagować lub czytać książki, czasopisma lub ulotki, które szerzą doktryny komunistyczne lub w nich publikować swoje teksty?)

Negative: Prohibentur enim ipso iure.

(Odpowiedź przecząca. Jest to zabronione mocą samego prawa.)

3. Utrum Christifideles, qui actus, de quibus in n.1 et 2, scienter et libere posuerint, ad sacramenta admitti possint?

(Czy Wierni Chrześcijanie, którzy dokonują aktów opisanych w pytaniach 1 lub 2 mogą być dopuszczani do sakramentów?)

Negative: secundum ordinaria principia de sacramentis denegandis iis, Qui non sunt dispositi.

Odpowiedź przecząca: Ponieważ zasady udzielania sakramentów nie dopuszczają do nich tych, którzy nie są w odpowiednim stanie (dyspozycji).

4. Utrum Christifideles, qui communistarum doctrinam materialisticam et anti Christianam profitentur, et in primis, Qui eam defendunt vel propagant, ipso facto, tamquam apostatae a fide catholica, incurrant in excommunicationem speciali modo Sedi Apostolicae reservatam?

(Czy Wierni Chrześcijanie, wyznający materialistyczną i antychrześcijańską doktrynę komunistyczną, a przede wszystkim ci, którzy bronią jej lub ją propagują, za te czyny mocą samego prawa zaciągają na siebie ekskomunikę zarezerwowaną Stolicy Apostolskiej?)

Affirmative

(Odpowiedź potwierdzająca).

Potwierdzenie, że wierni katolicy, którzy wspierają partię komunistyczną poprzez członkostwo lub przyczyniają się do szerzenia ideologii komunizmu, muszą być wyłączeni z życia sakramentalnego Kościoła katolickiego oraz zaciągają ekskomunikę, zarezerwowaną Stolicy Apostolskiej, w szczególności sposób dotykało przedstawicieli reżimu komunistycznego w Polsce. Surowa reakcja wynikająca ze wspomnianego dekretu władz państwowych PRL tego znakiem. Ów dekret był implementowany w życiu publicznym ze szczególną

„gorliwością”, na co wskazują liczne postępowania karne i bardzo dotkliwe kary.

Kontynuując myśl o podstawach ideologicznych komunizmu, należy powrócić do jego „religiopodobnego” charakteru, w którym transcendencja została zamieniona na kult jednostki w formie idolatrii, polegającej na oddawaniu czci ludziom jako epifaniom Świętego²¹. Szerzenie kultu jednostki (w tym czasie kultu Józefa Stalina) było według wielu badaczy zabiegiem socjo-ideologicznym mającym spowodować, aby percepcja tego przywódcy nie istniała w porządku empirycznym, lecz religijno-transcendentnym, który pomimo swojej wielkości i niedosięgalności, jest jako kontynuator wielkiej rewolucji, postacią immanentną, kierującą losami ludzkości i poszczególnych jednostek. W ten sposób chciano rządy proletariatu podnieść do rangi objawienia religijnego²². W wielu przypadkach, obok tendencji idolatrycznych, przywódcy komunistyczni korzystali z języka religijnego, aby w ten sposób podkreślić swoją niejako „mesjańską” rolę. Paradigmatyczne jest w tym względzie przemówienie Józefa Bieruta, a zwłaszcza fragment odwołujący się do „zmiany oblicza ziemi”:

Dumni jesteśmy, że czerpiemy z doświadczeń i dorobku narodów radzieckich, które po bratersku dzielą się z nami swymi wielkimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach przemysłu, techniki, rolnictwa, ochrony zdrowia, swej głęboko humanistycznej sztuki i przodującej nauki. Uważamy za dobrodziejstwo, że w czasach rosnącego zdziczenia faszystowskiego i gnicia moralnego w krajach kapitalistycznych, w czasach ludobójstwa i stosowania przez imperialistów broni bakteriologicznej, możemy korzystać z doświadczeń i pomocy wielkiego Kraju Rad, który zmienia oblicze ziemi, zaprzęga energię atomową do pracy pokojowej, buduje kanały i odwraca bieg rzek, wznosi wspaniałe budowle komunizmu²³.

Sakralizowanie języka przemówień oraz odwoływanie się do treści metafizycznych było więc na porządku dziennym u funkcjonariuszy partyjnych. Swoją władzę traktowali oni jako misję, którą otrzymali od proletariatu i jako nowi „mesjasze” czuli się predystynowani do podejmowania decyzji, które nie potrzebowały legitymizacji, gdyż uważali oni, że mają immanentne prawo do posiadania prawdy i dobra. Warto też dodać, że komuniści doskonale rozumieli potęgę słowa mówionego i pisanego, dlatego – jak zauważa Marcin Kula – czuli z ogromną dociekliwością nad słowem, które pojawiało się w przestrzeni publicznej, zwłaszcza tym pisanym. Słowo było uważane przez nich za potęgę, dlatego korzystali z tej potęgi poprzez sprawnie działającą propagandę, a zara-

²¹ Por. K.-H. Peschke, *Christliche Ethik. Spezielle Moraltheologie*, Trier 1995, s. 132-133.

²² M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005, s. 113.

²³ B. Bierut, *O konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1952, s. 37.

zem czuwali poprzez cenzurę na tym, by inni nie skorzystali z tej potęgi. Cenzura miała czuwać na tym, by prawda o systemie nie dotarła do świadomości mas, a zarazem by wrogowie proletariatu nie szkodzili słowem przyjaźni pomiędzy krajami demokracji ludowej, np. polsko-radzieckiej²⁴.

W religiopodobności systemu komunistycznego ważną rolę odgrywała wiara w człowieka, która nie była oparta na humanistycznym personalizmie lecz na bezosobowym poczuciu bycia „trybikiem” w systemie. Trudno nie zgodzić się z konstatacją Krzysztofa Kłosińskiego, podkreślającego ten apersonalizm w następujący sposób:

[...] był to zwyczajny człowiek, dysponujący jednak wiedzą ścisłą – marksizmem – wyjaśniającą przeszłość i określającą przyszłość. Ale człowiek ten, choć zdolny do kształtowania rzeczywistości wedle własnej woli, pozostawał anonimowy. Propaganda systemu najchętniej ukazywała go w masie podobnych mu ludzi. Oblicza robotników – posagów, które można spotkać w okolicach placu Konstytucji w Warszawie, nie wyrażają niczego, poza jakimś tajemniczym, bezosobowym pięknem²⁵.

Zabieg stosowania bezosobowej estetyki miał stworzyć wrażenie, że komunizm nie jest przeciwnikiem piękna, a wręcz przeciwnie – socrealistyczna sztuka traktowała siebie za awangardę ludzkiej kultury. Jednakże unikanie podmiotowego przedstawienia człowieka zmierzało do jego uprzedmiotowienia i instrumentalizacji.

W opisach człowieka dominował poza tym kult zdrowia i tężyzny fizycznej. Wspomniany Kairo, tworzący system pedagogiki na usługi komunizmu, zauważał, że wychowanie fizyczne ma zmierzać do wychowania dzieci i młodzieży do efektywnej pracy, obrony socjalistycznej ojczyzny oraz nabycia cech habitualnych przydatnych w dziedzinie sportu i wojskowości. W języku opisującym zadania wychowania fizycznego dominowały pojęcia: zdrowy, krzepki, silny, zahartowany itp.²⁶. Zwłaszcza przygotowanie do służby wojskowej było zalecane w programach przedmiotowych dotyczących wychowania fizycznego: „[...] programy przewidują następujące rodzaje ćwiczeń: elementy musztry i zmiany szyku, ćwiczenia przygotowawcze i elementy gimnastyki pokazowej, marsze, biegi, skoki, rzuty, zwisy, podpory, czołganie, przełazenie, ćwiczenia równoważne, gry, zaprawę narciarską i inne”²⁷.

²⁴ Zob. M. Kula, *Religiopodobny komunizm*, Kraków 2003, s. 41.

²⁵ K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 22.

²⁶ Zob. I. Kairo, *Pedagogika*, t. 2, Warszawa 1950, s. 167.

²⁷ Tamże.

Jaka była odpowiedź Kościoła katolickiego w Polsce na te działania władz komunistycznych zmierzających do wprowadzenia paradygmatu relatywizmu klasowego i odrzucenia prymatu moralnego prawa naturalnego? Kościół już po zakończeniu II Wojny Światowej rozeznał ideologiczne zapędy nowej władzy i rozpoczął diagnozowanie narzuconego systemu, wskazując na konieczną pracę ideową i pastoralną wobec zaistniałej sytuacji. Obradująca na Jasnej Górze Komisja Główna Polskiego Episkopatu dnia 4 października 1945 r. wydała komunikat, w którym wezwała katolików do niewzruszonego trwania przy swoich religijnych przekonaniach. Według niego, mają oni opierać się hasłom uniezależnienia życia prywatnego i zbiorowego od wyższych norm moralnych, które wypływają z moralnego prawa naturalnego, odrzucając relatywizm klasowy. Należy również zapewnić młodzieży naukę religii w szkołach i wychowanie w duchu chrześcijańskim, aby przeciwstawić się systemowej ateizacji. Polski Episkopat zalecał również przeciwstawienie się próbom rozpętania w Polsce szkodliwej dla Państwa i jedności narodowej walki z Kościołem²⁸. Zdzisław Goliński, biskup częstochowski, podkreślał w tym czasie konieczność ukazywania uniwersalności nauki o Bogu i człowieku, która musi znaleźć swoją recepcję w konkretnych warunkach społeczno-kulturowych: „Prawda o Bogu zawsze jest ta sama, ale warunki życia, w których znajduje się człowiek, wykreślają jego pokoleniu właściwe drogi działania. Wychowujemy i nauczamy konkretnego człowieka w jego konkretnych warunkach życia”²⁹. Kolejne wypowiedzi i działania Kościoła katolickiego zmierzały zawsze ku podkreśleniu prawa i możliwości wolnego głoszenia uniwersalnych praw o Bogu i człowieku, służących rozwojowi społeczeństwa.

Zakończenie

System komunistyczny wysuwa prawo do posiadania władzy nad „rządem dusz”, dlatego „sakralizuje” swoje działanie w celu kształtowania nowego komunistycznego człowieka. Nowa aksjologia opiera się na idei relatywizmu klasowego, który wcielony w życie, służy jako instrument do podporządkowania sobie ludzi, którzy nie mogą odwołać się do żadnych uniwersalnych idei. W ten sposób klasa rządząca rozumie siebie jako „zbiorowe” sumienie,

²⁸ Por. J. Szarek, *Niezłomny biskup „wrogiem ludu”*. Jak komuniści dręczyli biskupa Kaczmarka, <http://www.pch24.pl/niezlomny-biskup-wrogiem-ludu--jak-komunisci-dreczyli-biskupa-kaczmarka,40698,i.html#ixzz5FSbFpC98><http://www.pch24.pl/niezlomny-biskup-wrogiem-ludu--jak-komunisci-dreczyli-biskupa-kaczmarka,40698,i.html> (14.05.2018).

²⁹ Z. Goliński bp, *Instrukcja dla księży prefektów, katechetów, katechetek*, ADCz, okólniki 1945-1952, s. 121, cyt. za: D. Thiriet, *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950-1956)*, Warszawa 2002, s. 125.

które czuwa i osądza zgodnie z interesami panującej oligarchii partyjnej. Spoglądając na mechanizmy, które zakłada implementacja relatywizmu klasowego do konkretnych warunków życia społeczeństwa, można powiedzieć, że są one obecnie wykorzystywane przy promowaniu relatywizmu indywidualistycznego czy elitarnego. W rezultacie spotykamy się z określeniem niektórych współczesnych ideologii zmieniających paradygmat aksjologiczny życia indywidualnego społecznego jako „neomarksistowskich” ze względu na stosowanie środków i metod, charakterystycznych dla systemu komunistycznego. Ostatecznie wszelkie próby odrzucenia moralnego prawa naturalnego jako wzorca do oceny przemian kulturowo-społecznych mogą – jak zauważa Leo Strauss – doprowadzić do sytuacji, że współczesne społeczeństwa będą zmierzały do coraz bardziej nihilistycznych poglądów i postaw.

Streszczenie

Kształtowanie światopoglądu „nowego człowieka” w systemie komunistycznym było jednym z najważniejszych zadań dla ideologów i funkcjonariuszy nowego porządku ideowo-społecznego. Dzięki wdrożonej edukacji w procesach wychowawczych stosowano nową hierarchię wartości, na której czele został postawiony relatywizm klasowy oraz utylitaryzm, który pozwalał klasie rządzącej, uważającej się za emanację proletariatu, na podporządkowanie wszystkich środków, łącznie z metodami represji, jednemu celowi: zachowaniu absolutnej władzy. W klasie rządzącej wyrastała grupa osób, semiautonomicznej wobec całej komunistycznej partii, która w sposób typowy dla oligarchii sprawowała absolutne rządy dzięki całemu aparatowi cenzury, przymusu oraz walki z Kościołem. Stawała się ona coraz bardziej „zbiorowym” sumieniem, które rościło sobie prawo do podporządkowania sumienia jednostki.

SŁOWA KLUCZOWE: komunizm, sumienie, ideologia, relatywizm klasowy

Abstract

„This is the Party: the power of people and the conscience” – the communist vision of conscience (de)formation

Shaping of the “new human” philosophy of life in the communist system was one of the most significant tasks for ideologists and officials of the new ideological and social order. In transferring of the knowledge, thanks to the implemented education, and in the upbringing processes, new hierarchy of values was used, where class relativism and utilitarianism were put at the forefront, enabling the ruling class, which treated itself

as the emanation of the proletariat, to subject all the resources, including the methods of repression, to one objective: maintaining of absolute power. In the ruling class, a group of people appeared, being semi-autonomous in relation to the whole communist party and governing the country in an absolute manner typical for an oligarchy, owing to the whole apparatus of censorship, compulsion and fight with the Church. Therefore, it gradually became the “collective” conscience, claiming itself the right to subordinate the individual conscience.

KEYWORDS: communism, conscience, ideology, class relativism

Bibliografia

- Bierut B., *O konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1952.
- Brodala M., *Propaganda dla najmłodszych w latach 1948-1956. Instrument stalinowskiego wychowania*, [w:] *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, M. Chojnacki G., *Sumienie w świetle prawdy. Komparatywna analiza koncepcji sumienia w encyklice Veritatis splendor i Corpus Paulinum*, Poznań 2003.
- Kairow I., *Pedagogika*, t. 1, Warszawa ²1950.
- Kairow I., *Pedagogika*, t. 2, Warszawa ²1950.
- Kula [red.], Warszawa 2001, s. 17-202.
- Kosiński K., *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000.
- Kisielewski S., *Dzienniki*, Warszawa 1996.
- Kołąkowski L., *Główne nurty marksizmu*, cz. 3, Warszawa 1989.
- Kula M., *Religiopodobny komunizm*, Kraków 2003.
- Szarek J., *Niezłomny biskup „wrogiem ludu”. Jak komuniści dręczyli biskupa Kaczmarka*, <http://www.pch24.pl/niezlomny-biskup-wrogiem-ludu--jak-komunisci-dreczyli-biskupa-kaczmarka,40698,i.html#ixzz5FSbFpC98><http://www.pch24.pl/niezlomny-biskup-wrogiem-ludu--jak-komunisci-dreczyli-biskupa-kaczmarka,40698,i.html> (14.05.2018).
- Peschke K.-H., *Christliche Ethik. Spezielle Moralthologie*, Trier 1995.
- Schmidt J., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Katowice 1996.
- Schockenhoff E., *Wie gewiss ist das Gewissen? Eine ethische Orientierung*, Freiburg-Basel-Wien 2003.
- Szyborska W., *Ten dzień*, „Życie Literackie” 11/61 (15 marzec 1953 r.).
- Thiriet D., *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950-1956)*, Warszawa 2002.
- Tischner J., *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Kraków ²2005.
- Zaremba M., *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005.